

przedstawiająca marmurową kopię rzeźby Tyche z Antiochii (oryginał wykonany z brązu w III w. prz. Chrystuem).

Warto sięgnąć po lekturę aforyzmów Jana Chryzostoma ponieważ – jak pisze Autor i co potwierdza ich treść – „Po szesnastu wiekach są one nadal kierunkowskazem na drodze prowadzącej do chrześcijańskiej wspólnoty, przypomnieniem najważniejszych idei tam obowiązujących, ale, co także jest istotne, didaskalia i aforyzmy Jana Chryzostoma są wartością pozakonfesyjną” (s. 11).

ks. Piotr Szczur – Lublin, KUL

JAN CHRYZOSTOM, *Homilie panegiryczne o świętym Pawle*, przekład i wstęp Joanna Szwed-Kostecka, opracowanie ks. Arkadiusz Baron, Kraków 2015, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, ss. 96.

Nakładem Wydawnictwa Naukowego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, jesienią 2015 roku ukazał się pierwszy całościowy przekład polski cyklu siedmiu panegiryków na cześć św. Pawła Apostoła (*De laudibus sancti Pauli Apostoli homiliae*; CPG 4344) autorstwa św. Jana Chryzostoma, wygłoszonych w Antiochii między rokiem 387 a 392 (por. H. Lietzmann, *Johannes Chrysostomos*, RE IX 1816) lub między 387 a 397 (A. Piédagnel, *Introduction*, w SCh 300, Paris 1982, 20). Tłumaczenie to zostało przygotowane przez mgr Joannę Szwed-Kostecką – doktorantkę z Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Oparte jest ono na wydaniu krytycznym tekstu greckiego przygotowanym przez wybitnego znawcę twórczości Jana Chryzostoma Auguste Piédagnel: Jean Chrysostome, *Panégryrique de s. Paul*, Introduction, texte critique, traduction et notes par Auguste Piédagnel, SCh 300, Paris 1982. W tym miejscu warto dodać, że Auguste Piédagnel jest też autorem wydań krytycznych trzech katechez chrzcielnych Jana Chryzostoma: Jean Chrysostome, *Trois catéchèses baptismales*, Introduction, texte critique, traduction et notes par Auguste Piédagnel avec la collaboration de Louis Doutreleau, SCh 366, Paris 1990, 112-162 (*Ad illuminandos catechesis* 1; CPG 4460); s. 166-208 (*Catechesis de iuramento*; CPG 4461); s. 212-242 (*Catechesis ultima ad baptizandos*; CPG 4462) oraz katechez mistagogicznych Cyryla Jerozolimskiego: Cyrille de Jérusalem, *Catéchèses mystagogiques*, Introduction, texte critique, et notes de Auguste Piédagnel, traduction de Pierre Paris, SCh 126, Paris 1966, SCh 126bis 2009.

Omawiana publikacja składa się z dwóch zasadniczych części. W części pierwszej zamieszczono wstęp (s. 5-30) i bibliografię (s. 31-33), zaś w części drugiej zawarty jest polski przekład siedmiu Chryzostomowych homilii panegirycznych o św. Pawle (s. 37-93).

Wstęp zatytułowany *Struktura, genologia i treść „De laudibus sancti Pauli” świętego Jana Chryzostoma*, podzielony jest na cztery punkty. W pierwszym

z nich, noszącym tytuł *Święty Jan Chryzostom i jego zainteresowanie świętym Pawłem* (s. 6-9), Autorka omawia w telegraficznym skrócie niektóre aspekty formacji Jana Chryzostoma, zwracając szczególną uwagę na jego wykształcenie, znajomość literatury klasycznej, styl wygłaszanych kazań oraz zaangażowanie w promowanie osoby św. Pawła. W punkcie drugim, zatytułowanym *Struktura panegiryków w „De laudibus Sancti Pauli”* (s. 9-16), jest mowa o pochwalie – głównym gatunku epideiktycznej retoryki – w starożytnej teorii krasomówczej oraz o elementach struktury panegiryków o św. Pawle. Punkt trzeci, noszący tytuł *Genologia* (s. 16-22) poświęcony jest źródłom genologicznym Chryzostomowych panegiryków. Autorka omawia kolejno wpływ Pisma Świętego i homilii żydowskiej oraz diatryby cynickiej i retoryki drugiej sofistyki, którym – zresztą słusznie – poświęca najwięcej uwagi. Natomiast w ostatnim punkcie: *Przegląd treści homilii „De laudibus Sancti Pauli”* (s. 22-30), Autorka prezentuje dość obszernie treść poszczególnych panegiryków (każdej homilii poświęca ok. jednej strony tekstu).

Zamieszczona w publikacji bibliografia jest bardzo skromna. W dziale pierwszym: „Słowniki” pojawiają się tylko trzy pozycje, a Autorka pomija w nim najbardziej popularny słownik grecko-polski przygotowany przed ponad pięćdziesięciu laty przez Zofię Abramowiczówną: *Słownik grecko-polski*, red. Z. Abramowiczówna, t. 1-4, Warszawa 1958-1965. Dział drugi: „Literatura pomocnicza” obejmuje tylko 37 pozycji, które Autorka cytuje w publikacji. Moim zdaniem warto byłoby uściślić tę kwestię w nadanym tytule. Chociaż Autorka odnotowuje nieraz kilkustronicowe artykuły dość luźno związane z prezentowaną problematyką (np. W. Kania, „*Caritas*” u św. Jana Chryzostoma, *VoxP* 16:1996, t. 30-31, 141-149), to jednak nie zauważa powstałych na gruncie polskim obszernych opracowań: np. nie jest wspomniana, licząca 634 strony, monografia autorstwa ks. Piotra Szczura, *Problematyka społeczna w późnoantycznej Antiochii na podstawie nauczania homiletycznego Jana Chryzostoma*, Lublin 2008; nie odnotowuje też licznych publikacji Waldemara Cerana, czy Jana Iluka – czołowych polskich znawców myśli Jana Chryzostoma, a przecież rodzimego Czytelnika najbardziej interesowałyby informacje o pracach napisanych w języku polskim.

Drugą część recenzowanej publikacji – jak już wspomniano – wypełnia przekład siedmiu homilii panegirycznych o św. Pawle. Generalnie rzecz biorąc Autorka przekładu bardzo dobrze poradziła sobie z przekładem dość trudnego Chryzostomowego tekstu. Chociaż wywody kaznodziei z Antiochii są nieraz dość zagmatwane, skomplikowane i enigmatyczne, to jednak tłumaczenie jest jasne, przejrzyste, komunikatywne i zrozumiałe. Niewątpliwą zaletą omawianej publikacji jest stosowanie oryginalnego zapisu czcionką grecką nie tylko pojedynczych wyrażeń i zwrotów greckich, lecz także całych *passusów*. Drukowanie greki, mimo coraz doskonalszych edytorów komputerowych nadal nastrocza sporych trudności. W wielu współczesnych publikacjach ze względu na utrudnienia związane ze składem teksów, w których pojawiają się terminy greckie, stosuje się transliterację greki, co wprawdzie znacznie ułatwia skład, jednak świadczy o braku

profesjonalizmu zarówno autora, jak i osoby składającej tekst. W przytaczanych jednak wyrazach i zwrotach greckich, niestety, pojawiają się błędy (np. na s. 38 w wyrazie εὐσεβεία błędnie postawiony jest akcent; powinno być: εὐσεβεία).

Pomimo niewątpliwych walorów recenzowanej publikacji trudno jest uznać ją za *opus perfectum*. Z ważniejszych błędów należy wskazać następujące: Na tylnej stronie okładki błędnie podano, że Jan Chryzostom „pozostawił po sobie 17 tomów serii Patrologia Graeca”. W rzeczywistości spuścizna Antiocheńczyka opublikowana jest w 18 tomach PG (t. 47-64). Na s. 6 uważny Czytelnik znajdzie informację, że Maksym był biskupem „Selekcji Izauryjskiej”. Na s. 17 błędnie podany jest tytuł pisma Pseudo-Cypriana: „Adversos Iudeos”. Dziwi, że filolog klasyczny popełnia tak podstawowe błędy! We wstępie Autorka błędnie podaje, że „do tej pory polski czytelnik mógł korzystać z przekładu pierwszej i siódmej homilii” (s. 6; tłum. T. Sinko, w: Św. Jan Złotousty, *Dwadzieścia homilij i mów*, Kraków 1947, 212-219 – hom. 1 i s. 220-227 – hom. 7). W rzeczywistości istnieją pełne przekłady trzech homilii. Autorka całkowicie pomija informację o polskim tłumaczeniu homilii trzeciej dokonany przez ks. Wojciecha Kanię, a opublikowanym przed 45 laty w serii PSP (Św. Jan Chryzostom, *Homilie i kazania wybrane*, PSP 8, Warszawa 1971, 156-161). Przeoczenie to dziwi, gdyż wystarczyło sięgnąć do bardzo znanej i cenionej przez polskich patrologów pozycji autorstwa Wojciecha Stawiszyńskiego: *Bibliografii patrystycznej 1901-2004. Polskie tłumaczenia tekstów starochrześcijańskich pierwszego tysiąclecia* (Kraków 2005), w której przekład ten jest odnotowany na s. 341 (pozycja nr 7411). Ponadto Autorka nie wspomina o istnieniu przekładu fragmentów homilii drugiej, co również odnotowuje W. Stawiszyński (zob. tamże, s. 342, nr 7415-7416; tłum. A. Paciorek, w: *Umocnieni Słowem. Czytania liturgii godzin*, t. 3, cz. 1, Katowice 1986, 251-252 i 253-254; LG III 1067-1068 i 1075-1076).

Niekiedy styl Autorki budzi zastrzeżenia: s. 9: „która ma celu”, powinno być: „która ma **na** celu”; s. 18, przypis nr 68: „którzy z tobą”, powinno być: „którzy **plyną** z tobą”; s. 23: „za **wytrwałości** w znoszeniu przykrości”; s. 37: „Jaki język wyrazi jego **pochwałę**?”; „Lecz powiedziałem to, **abyśmy nauczyl** słuchających używać wszystkiego stosownie do potrzeb, tak jak i wcześniej powiedziałem” (s. 19, 29 i 86, hom. 6, 14); „abyście zaopatrzyli ją w to, **co** mogłaby potrzebować” (s. 54, hom. 3, 7); „Czy masz jakąś wiadomość **do** króla lub **do** władcy” (s. 55, hom. 3, 7); „oczekiwany był **od** tych” (s. 86, hom. 6, 13); „posiada moc burzenia dla Boga warownych **fortecy**” (s. 66, hom. 4, 17). Czasami Autorka stosuje dziwną pisownię imion własnych. Przykładowo na s. 9 w przypisie nr 21 Czytelnik znajdzie imię „Quintilian” (choć imię to jest zapisane w formie poprawnej na s. 10, w przypisie nr 33). Autorka w sposób niewłaściwy używa słowa „idzie”: „Jeśli **idzie** o rozwinięcie tematu” (s. 12); „Chryzostomowi nie **idzie** tylko o wychwalanie św. Pawła” (s. 19).

Chociaż przekład – jak już wspomniano – na ogół jest precyzyjny i zrozumiały, to jednak czasami pojawiają się błędne lub niezręczne tłumaczenia. Przykładowo na s. 55 (hom. 3, 9), grecki zwrot „σύνδεσμον τελειότητος” Autorka

błędnie tłumaczy: „więzią sprawiedliwości”. Grecki rzeczownik τελειότης nie znaczy „sprawiedliwość” lecz „całkowitość, zupełność, doskonałość” (Abramowiczówna IV 297). Przytoczony zwrot należałoby zatem przetłumaczyć: „więzią doskonałości”, a nie: „więzią sprawiedliwości”. W zdaniu: „Nie, roześmieją się (γελάσεται)!” (s. 62, hom. 4, 9), Tłumaczka błędnie użyła liczby mnogiej zamiast pojedynczej. Forma γελάσεται (od czasownika γελάω) wskazuje na trzecią osobę liczby pojedynczej, a nie mnogiej. Zatem w zdaniu powinna być użyta liczba pojedyncza. Wyrażenie ἐν ὀπλίτου σχήματι καὶ στρατιώτου Autorka błędnie tłumaczy: „w osobie zbrojonego żołnierza” (s. 71, hom. 5, 5; to samo: s. 71, przypis nr 16). Grecki rzeczownik σχῆμα pomimo bardzo szerokiego zakresu semantycznego nie przyjmuje znaczenia „osoba” (por. Abramowiczówna IV 261-262). Natomiast „zbrojony” może być beton, stal, szyba, ale nie żołnierz. Tekst ten należałoby zatem przetłumaczyć: „w postaci ciężkozbrojnego żołnierza” lub „w postaci hoplity i żołnierza”. Nieco dziwnie brzmi zdanie: „Czy ogień z fundamentów świątyni w Jerozolimie nie **wymknął się** (ἐκπηδήσεν) i nie zaatakował budowniczych...” (hom. 4, 6, s. 59). Wprawdzie czasownik ἐκπηδάω przyjmuje znaczenie „wymknąć się” (zob. Abramowiczówna II 75), ale w tym kontekście bardziej pasowałoby np. użycie czasownika „wyskoczyć” lub „wydobyć się”. Niezręcznie – chociaż poprawnie – zostało przetłumaczone zdanie: „Czy nie dwóch łotrów **wbito na pal** (ἀνασκολοπίσθησαν) razem z samym Chrystusem?” (s. 61, hom. 4, 7). Kluczowy czasownik – ἀνασκολοπίζω – wprawdzie przyjmuje znaczenie „wbić na pal” (por. Liddell – Scott, s. 120), jednak użycie go w omawianym kontekście utrudnia zrozumienie tekstu, tym bardziej, że fragmenty ewangelii, na które powołuje się Autorka (zob. s. 61, przypis nr 36) mówią o „ukrzyżowaniu” łotrów. Przetłumaczenie jednak omawianego tekstu z użyciem czasownika „ukrzyżować” („Czy nie dwóch łotrów ukrzyżowano razem z samym Chrystusem?”) nie byłoby poprawne z filologicznego punktu widzenia. We francuskim przekładzie A. Piédagnel używa czasownika „transpercer” (Sch 300, 197), który znaczy „przebić” („Czy nie dwóch łotrów przebito razem z samym Chrystusem?”). Jednak i ten przekład – choć bliższy duchowi przekazu ewangelicznego – również nie jest poprawny. Moim zdaniem przy słowie ἀνασκολοπίζω koniecznie powinno znaleźć się wyjaśnienie, iż oznacza ono sposób karania przez Rzymian przestępców, polegający na przybiciu lub przywiązaniu do pala. Tym bardziej, że Autorka tłumaczenia przy trudnych do jednoznacznego przekładu terminach umieszcza w innych miejscach takie wyjaśnienia (np. s. 37, przypis nr 2 lub s. 40, przypis nr 21 – odnośnie rzeczownika φιλοσοφία; s. 40, przypis nr 26 – odnośnie przymiotnika ἄδαμάντινος; s. 43, przypis nr 32 – odnośnie rzeczownika κήρυγμα; s. 44, przypis nr 60 – odnośnie rzeczownika φιλανθρωπία; s. 54, przypis nr 30 – odnośnie czasownika ἀλείφω; s. 58, przypis nr 10 – odnośnie terminu ἀπρόσιτος; etc.).

Niekiedy Autorka wykazuje „nadgorliwość filologiczną”. Przykładowo, gdy podaje informację o tym, że Jan Chryzostom w zakresie filozofii kształcił się u Andragatiosa, przytacza stosowny fragment *Historii Kościoła* Sokratesa w języku greckim, co – moim zdaniem – jest zupełnie niepotrzebne. Jeśli już chciała

podać stosowny cytat, to można go było przytoczyć w przekładzie polskim, który już od wielu lat funkcjonuje w „obiegu” naukowym (Sokrates Scholastyk, *Historia Kościoła*, tłum. S. Kazikowski, Warszawa 1980, 1986²). Podobna sytuacja jest też na s. 10 (przypis nr 25).

Wymieniając inne mankamenty recenzowanej pracy należy zwrócić uwagę na stronę formalną. Przypisy umieszczone w przekładzie nie są sporządzone w sposób jednolity. Autorka odwołując się do autorów starożytnych podaje ich imiona raz w języku polskim (np. s. 6, przypis nr 6; s. 7, przypis nr 13; s. 9-10, przypisy nr 23-25, a innym razem w języku łacińskim (np. s. 9, przypis nr 21; s. 10, przypis nr 33). Przytaczając zaś oryginalne teksty raz podaje ich autora, tytuł dzieła, lokalizację i tekst (np. s. 6, przypis nr 6), zaś innym razem podaje tekst, autora, tytuł dzieła i lokalizację (np. s. 10, przypis nr 25). Ponadto stosuje zapis niezbyt precyzyjny. Przykładowo, z zapisu umieszczonego na s. 10 (przypis nr 30) wynika, że Autorka przytacza po grecku tekst L. Spengela, gdy w rzeczywistości Spengel jest tylko wydawcą przytaczanego tekstu autorstwa Teona. Podobna nieścisłość pojawia się w innych miejscach (np. s. 10, przypisy nr 31-32; s. 11, przypisy nr 34, 36-37; s. 13, przypis nr 46; s. 18, przypis nr 71).

Publikacja pozbawiona jest jakichkolwiek indeksów, co niewątpliwie utrudnia korzystanie z niej. Przydałyby się chociaż dwa podstawowe indeksy: indeks biblijny wskazujący sigła poszczególnych tekstów Pisma Świętego cytowanych lub parafrazowanych przez Jana Chryzostoma oraz indeks rzeczowy, który umożliwiłby szybkie zorientowanie się w tematyce poruszanej przez kaznodzieję w tłumaczonych homiliach.

Szkoda, że w omawianej pozycji Autorka nie stosowała pełnego łacińskiego tytułu cyklu homilii panegirycznych, który w CPG (4344) brzmi: *De laudibus sancti Pauli apostoli homiliae*. Zapis tytułów pism patrystycznych zawarty w CPG (lub CPL) powinien być wzorcowym odniesieniem dla wszystkich patrologów, filologów klasycznych oraz badaczy antyku chrześcijańskiego, ponieważ unifikuje różnorodność zapisów spotykanych w literaturze i umożliwia jednoznaczne odniesienie się do konkretnego dzieła. Łacińską pisownię tytułu cyklu homilii przyjętą w omawianej pozycji stosowano niekonsekwentnie: raz Autorka pisała *De laudibus sancti Pauli* (np. s. 5) a innym razem *De laudibus Sancti Pauli* (np. s. 9, 22).

Podsumowując należy stwierdzić, że recenzowana publikacja, pomimo podniesionych uwag krytycznych (mam wrażenie, że publikacja przygotowywana była w pośpiechu), jest niezwykle cenna i znacząco wzbogaca listę pism Jana Chryzostoma przełożonych na język polski. Jej pojawienie się na rynku księgarskim należy przyjąć z radością i uznaniem. Prezentowany przekład jest wartościowy i godny polecenia nie tylko patrologom, filologom klasycznym czy historykom starożytności, lecz także homiletykom, kaznodziejom, studentom historii i teologii oraz wszystkim zainteresowanym szeroko rozumianym antykiem chrześcijańskim.